

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 195.

Leszno, środa dnia 26 sierpnia 1931 r.

Rok XII.

Emigracja polska.

Paryz. (Korespondencja własna).

Wszędzie trzeba się dziś rozpychać łokciami, by pracę uzyskać. Tak samo na emigracji. Najgorzej powiodło się obecnie Polakom w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie kryzys szaleje z największym natężeniem. Zdarzają się już fakty, że ci, którzy niedawno jeszcze płynęli do Ameryki, jak do ziemi obiecanej, dziś wracają stamtąd pospiesznie. Nędza mas bezrobotnych, wobec nieorganizowanej opieki społecznej, jest tam tak wielka, o jakiej w Europie pojęcia nikt nie ma. Bezrobotny może obecnie formalnie zginąć z głodu w Stanach.

Mniej ciężkie jest położenie wychodźstwa polskiego w republikach południowej Ameryki, jest to bowiem przeważnie wychodźstwo rolne i osadnicze. Ale i tam wychodźstwo cierpi pod obuchem kryzysu.

W stosunkowo najlepszej sytuacji znajduje się emigracja polska we Francji, gdzie skutki kryzysu najmniej dają się odczuwać. Składa się na to wiele czynników. Przedewszystkiem równowaga produkcji rolnej i przemysłowej, następnie duże zaplecze kolonialne, które wchłania duży procent produkcji przemysłowej. A kolonie francuskie nie są jeszcze tak emancypowane, jak np. angielskie i zdane są na niezbędny import francuski. Wreszcie wielką rolę odgrywa w zagadnieniu bezrobocia we Francji fakt, że Francja cierpi na brak robotnika krajowego. W chwili, gdy zaznaczyły się pierwsze skutki kryzysu, wielu robotników obokrajowych, których skutki te dotknęły najpierw opuściło Francję i wróciło do swych krajów. Wyjechali przeważnie ci, którzy posiadali większe oszczędności i obawiali się, że podczas bezrobocia będą musieli nadszarpnąć. Woleli wrócić, by rozpocząć pracę na własnych warsztatach, zbudowanych czy nabytych za przywiezione pieniądze.

Emigrantów polskich wróciło stosunkowo niewiele. Polacy bowiem są już we Francji dobrze zaklimatyzowani i w najgorszych nawet chwilach dają sobie doskonałe radę. Jest ich wielu, więc jeden drugiemu radzi, udziela wskazówek o pracy, a często nawet pomaga materialnie. Przekonałem się o tem nieizolowane razy. Wiedzą oni już doskonale, w których okolicach łatwiej jest znaleźć pracę, a gdzie nie należy jej szukać. Wiedzą, że w takich czasach nie należy porzucać pracy, ale czekać, aż pracodawca wynajdzie. A pracodawca niechętnie pozbywa się robotnika polskiego, zdolał on sobie bowiem wyrobić dobrą opinię. Wice niezależnie od strajku tekstylnego w okręgu Roubaix, który dotknął również wielu robotników polskich, kryzys naogół przechodzi nad emigracją naszą we Francji łagodnie. Kto nie mógł znaleźć pracy w przemyśle, ten poszedł na wieś do rolnictwa, gdzie zawsze na chętnego robotnika czeka praca.

Nie należy również zapominać, że gros naszego wychodźstwa zatrudnione jest w górnictwie, gdzie była redukcja czasu pracy i redukcja zarobków, ale nie było redukcji robotników.

Emigracja polska we Francji pracuje tu, opierając się skutecznie bezrobociu, nawet w tych ciężkich czasach oszczędza i duży procent tych oszczędności odsyła do Polski. Czynnik kompetentne obliczyły, że z Francji płynie corocznie do Polski najmniej około 80 milionów franków oszczędności wychodźczych, czyli około 30 milionów złotych. O wiele więcej pozostaje na miejscu i przechodzi do Polski dopiero w chwili powrotu emigranta.

Nie można jednak powiedzieć, by wychodźstwo nasze we Francji zyskało za ten wysiłek zrozumienie w kraju. Ostatnio zwinęto np. cały szereg Opiek Polskich, które rozsiano po całej Francji, w okręgach zamieszkałych najczęściej przez Polaków, spełniały doskonałe swe zadanie, szczególnie wobec świętych emigrantów, zdanych często na łaskę i niełaskę gospodarzy. Wskutek tego konsulatory są przeciżające pracę, której z oddalenia nie mogą wykonać tak, jak ją na miejscu wykonywały Opieki Polskie. Z drugiej strony podwyższone zostały również niektóre opłaty konsularne. Rozumiemy tu wszyscy, że Polska na każdym polu musi stosować obecnie oszczędności. Czy jednak wychodźstwo, które najmniej od kraju żąda, a bardzo wiele mu daje, nie zasługuje na ten ucierpić? — o to pytają wszyscy. A. Then.

Mac Donald podał się do dymisji.

Sprawa utworzenia koalicyjnego rządu wyrazem trudnej sytuacji w Anglii. Socjalizm w odwrocie.

London, 24. 8. Rząd angielski w południe podał się do dymisji. Urzędowo donoszą z pałacu Buckingham, że utworzony zostanie rząd koncentracyjny, grupujący wszystkie trzy stronnictwa.

London, 24. 8. „Reuter“ donosi, iż rząd jednolitości narodowej tworzyć będzie Mac Donald. W nowym rządzie reprezentowani będą konserwatyści, liberali i socjaliści.

Baldwin i inni przywódcy mieli wyrazić swą zgodę na takie załatwienie sprawy.

London, 25. 8. Mac Donald w dalszym ciągu konferował z Baldwinem, Neuville Chamberlinem i Samuelym, pragnąc widocznie ustalić w zasadniczych liniach program gabinetu koalicyjnego jeszcze przed formalnym wręceniem królowi dymisji.

Jak przewidują, nowy gabinet będzie się składał z 12 osób, a mianowicie po 4 osoby z każdego stronnictwa.

London, 25. 8. (PAT.) O godz. 16 Mac Donald przybył do pałacu i zgłosił królowi dymisję gabinetu.

binetu. Król powierzył Mac Donaldowi tworzenie gabinetu koalicyjnego. Agencja Reutersa dowiaduje się, że Mac Donald przedstawił już listę nowego gabinetu.

Berlin, 25. 8. W tutejszych kołach dyplomatycznych wiadomość o dymisji rządu socjalistycznego Anglii, wywołała deprymujące wrażenie. Prasa nacjonalistyczna stwierdza, iż dymisja Mac Donalda jest wynikiem przegranej, znajdującego się w odwrocie socjalizmu zachodnio-europejskiego.

London, 25. 8. (PAT.) Według ogólnego mniemania, nowy rząd ograniczy się do uchwalenia zasadniczych zarządzeń, celem uzdrowienia finansów narodowych, co powinno być dokonane przed końcem września.

Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory nastąpiłyby prawdopodobnie w październiku. Według obliczeń kół dobrze poinformowanych, opozycja Labour Party wyniosłoby z góry 200 głosów, co wskazuje na poważne trudności, jakie czekają nowy rząd.

Landbund oskarża rząd polski.

Genewa, 24. 8. (Pat.) Do sekretariatu gen. Ligi wpłynęła petycja Landbundu. Zawiera ona Oskarżenie rządu polskiego o niewykonanie zarządzeń, zapowiedzianych w wyjaśnieniach rządu polskiego złożonych na majowej sesji, a dotyczących likwidacji mecydów w okresie przedwyborczym na G. Śląsku. Petycja przekazana została rządowi polskiemu, który zgodnie z obowiązującą procedurą ma dać na nią odpowiedź w ciągu 60 dni.

Przed zerwaniem Hiszpanji z Watykanem.

Rzym, 24. 8. (PAT.) „Tribuna“ donosi z Madrytu, że wbrew zaprzeczeniom wyjazd nuncjusza Tedeschiniego z Hiszpanji wydaje się pewny. W konsekwencji nieuniknione jest zerwanie stosunków dyplomatycznych między Hiszpanją a Watykanem.

Hrabia Karolyi komunistą.

Były premier węgierski w okresie rewolucji bolszewickiej na Węgrzech, hr. Michał Karolyi, przebywający od kilku tygodni w Szwajcarii, ogłosił w prasie sowieckiej oświadczenie, w którym daje wyraz swemu zachwytowi ustrojem komunistycznym. „Przekonałem się naocznie — twierdzi „czerwony hrabia“, — że kolektywizacja rolnictwa jest genialnym posunięciem Stalina! Jestem przekonany, że 5-letni plan gospodarczy będzie w powodzeniu urzeczywistniony, i że istnienie Sowietów otwiera nową epokę w dziejach ludzkości (!).

W Moskwie hr. Karolyi odbył dłuższą konferencję z byłym dyktatorem komunistycznym Węgier, Bela Kunem, na temat obecnej sytuacji politycznej na Węgrzech. Podobno hr. Karolyi zgłosił akces do węgierskiej partii komunistycznej.

70-miljonowa pożyczka budowlana.

W wyniku wycieczki przemysłowców i finansistów szwajcarskich, którzy bawili w Polsce przed około dwoma miesiącami i zwiedzili Warszawę, Gdynię, Łódź, Katowice i inne ośrodki, Polska ma uzyskać w Szwajcarii pożyczkę w wysokości 70 milionów franków szw. na ruch budowlany. Transakcje sfinansuje specjalne konsorcjum, które się tworzy w tym celu.

Pertraktacje, prowadzone od pewnego czasu z grupą finansistów szwajcarskich w Bazylei, mają być już bliskie finalizacji.

Przedstawiciele polskiego lotnictwa w Amercie.

Nowy Jork (PAT.) — Do Nowego Jorku przybył panowie „Britannic“ macełnik wydz. lotnictwa cywilnego w Ministerstwie Komunikacji pulk. Filipowicz i kpt. Orłowski, powitani przez konsula Kibisa, majora Illińskiego oraz przedstawicieli lotnictwa amerykańskiego. Jutro zagraniczni lotnicy przyjeżdżą na ratusz, zaś w środę polskich gości przedstawi w Waszyngtonie prezydentowi Hooverowi polski charge d'affaires, radca Sokolowski.

Olbrzymia powódź.

Hankou, 24. 8. (PAT.) Liczba ofiar powodzi dosięgła już prawie dwu milionów. W prowincjach Hunan i Hupeh tysiące uchodźców stłoczyło się na tamach, i wzgórzach, wystających o stopy ponad poziom wody. Wymierają oni masowo z głodu i zimna. W mieście Wu-Czang umiera dziennie około tysiąca ludzi.

Huragan w Serbji.

Białogród, 24. 8. (PAT.) Wielki huragan, który przeszedł nad okolicami Białogrodu, zniszczył miasteczko Wielka Beozkarek, gdzie uległy zerwaniu wszystkie dachy, a około 150 domów uległo zniszczeniu. Ucierpiał też szereg wsi okolicznych. Szkody są znaczne.

Krwawe rozruchy w Palestynie.

Jerozolima, 24. 8. Wczoraj o 5 popoł. doszło w Nablusie do starcia między demonstracją arabską a policją. Demonstranci zaatakowali policję i obrzucili ją kamieniami. Policja uczyniła użytek z broni palnej. Szef policji w Nablusie oraz trzech Arabowie odnieśli rany i zostali przywiezieni do szpitala.

Oddziały wojskowe, które ściągnięte zostały do Nablusu zajęły wszystkie gmachy rządowe i wyparły demonstrujących Arabów z ulic.

Podróż „Nautilusa“.

Oslo, 24. 8. Z Tromsø donoszą, że od 48 godzin nie nadeszła żadna wiadomość z łodzi podwodnej „Nautilus“. „Nautilus“ opuścił Spitzberg i znajdował się na oceanie Lodowatym w pobliżu tego archipelagu. „Nautilus“ posuwa się z trudnością, gdyż wpłynął już w strefę kry i zamierzał podjąć próbę zanurzenia się pod skorupę lodową.

Robotnicy amerykańscy do Rosji.

Nowy Jork, 24. 8. (PAT.) Według informacji z kół Amłorgu, sowieckiej organizacji handlowej, Sowiet rekrutują w Stanach Zjednoczonych 6000 wyspecjalizowanych robotników do pracy w Rosji sowieckiej.

Lot Amy Johnson

Tokio, 24. 8. (PAT.) Lotniczka angielska Amy Johnson wystartowała w drogę powrotną do Londynu.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Piłsudski w Winie.

Warszawa, 25. 8. Ag. „Iskra“ donosi: Marszałek Piłsudski, który wczoraj w towarzystwie p. Głabisza przybył do Wina, weźmie udział w grze wojennej wyższych oficerów.

Wyjazd ministra Zaleskiego do Genewy.

Warszawa, 25. 8. Dowiadujemy się, że p. minister spraw zagranicznych August Zaleski wyjeżdża do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów i Zgromadzenie Ligi w dniu 27-ym bm. P. minister uda się do Genewy drogą przez Paryż.

Aifons XIII. będzie sądzony?

Madryt. Na posiedzeniu Izby, na którym rozważano kwestję odpowiedzialności króla Aifonsa XIII. i członków jego rządu, prezydent ministrów Zamora oświadczył:
„Jest jeden winny, który musi być zasądzony tak, jak wszyscy królowie, którzy stawiają się ponad prawem lub poza prawem”.
Wszyscy ministrowie zgłosili swą solidarność z oświadczeniem premiera. Wzmianka Zamory wywarła wielkie wrażenie w Izbie i podczas paury była rozważana komentowana.

Gen. Józef Haller.

General Józef Haller, który już od dłuższego czasu nie był w Warszawie, ma przybyć w przyszłym tygodniu i wziąć udział w posiedzeniu nowego zarządu Związku Hallerczyków, wyłonionego na ostatnim zjeździe w Grudądzu.
Następnie gen. Józef Haller uda się na dzień 6. września do Nowego Bytomia, by uświetnić swą osobą uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Hallerczyków.

Zniesienie opłat zagranicznych w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Gabinet Rzeszy na posiedzeniu dzisiejszym uchwalił cofnąć rozporządzenie z dnia 18 lipca r. b. nakładające na obywateli niemieckich, wyjeżdżających zagranicę, przymusową opłatę w wysokości 100 mk. od osoby. Rozporządzenie przestaje obowiązywać od środy, 26 b. m.

Sensacyjny wynalazek inżyniera

Paryż. 22. 8. Osiadły w Paryżu rosyjski inżynier Makhońin skonstruował samolot, którego skrzydła dają się podczas lotu skrócić i przedłużyć. Powierzchnia skrzydeł waha się między 11 i 21 kw. m. Przez skrócenie powierzchni skrzydeł podczas lotu i zmniejszenie oporu powietrza Makhońin spodziewa się powiększyć szybkość aparatu o normalnych wymiarach ze 170 na 300 km. na godzinę. Pierwsze próby dały dobre wyniki.

Żołnierze cesarscy kolonistami.

Istnieje w Niemczech Związek, zwany Ligą żołnierzy frontowych, który ma za zadanie popierać interesy materialne tych żołnierzy, którzy służyli podczas wojny na froncie. Jest to jedna z tych organizacji, która jak Stahlhelm, pod pokrywką interesów materialnych swych członków, organizuje byłych żołnierzy w kadry, mające w danym razie wzmocnić szeregi armii niemieckiej.

Obecnie Związek ten wystąpił do rządu Rzeszy z projektem utworzenia dla członków kolonii na pograniczu polskim. Według doniesień prasy niemieckiej Śląska Opolskiego, rząd niemiecki odniósł się przychylnie do tego projektu i obiecał wyasygnować odpowiednie fundusze na obsadzenie byłych żołnierzy cesarskich na koloniach.

Jeszcze Niemcy przed światem, że bankrutują. Ale na cele związane w jakikolwiek sposób ze zbrojeniami, pieniądza zawsze znajdują!

* Manja zamachów. Berlin, 22. 8. (PAT.) Nowego zamachu dokonano ubiegłej nocy na kole elektryczną pod Kamienicą na Śląsku niemieckim. Niewykrytej sprawy ułożyli na torze stos kamieni, który niewątpliwie spowodowałby wykołosem się pociągu i spadnięciem wagonów do przepływającej obok rzeki. Katastrofie zapobiegł motorowy, zatrzymując w porę pociąg.

Z BARDZKICH ANNA KAWATOWA CZARNA PERŁA

Powieść.

98)
Dla niej przyciągał do serca swego Edwarda, tego męza, który mu wydarł ją i zagroził tem samą drogą ku szczęściu, — łagodził jego złość, hamował żądze, uszlachetniał duszę, rozszerzał granice jego wiedzy. Dla niej wchodził pod strzechę Paluchów, by ową rozpustną dziewczynę, Nastkę, ktorową ku Bogu, a odwrócić od występku. Dla niej podnosił i uspokajał dyszającą zemistą starą matkę Nastki; dla niej kształcił i wspierał biedne, nieszczęśliwe dzieci, które w pogardzie ludzi i biedzie dźwigały winę rodziców na sobie. Och! bo on też dla p. Ofelfi miał długi wdzięczności, które powiniene jej całe życie spłacać.
Ona, jako młoda, uroczą i wyższą szlachetną duszą kobietą, zlatła w nim miłość do wszystkiego, co zaczęło i piękne, obudziła z uśpienia talent jego, dając mu prawdziwe natchnienie. Myśl o niej chroniła go tyle i tyle razy od upadku pośród zgłupiałej moralnej wielkiego miasta, tęsknota za jej obliczem, wkładała mu podziół do ręki, wskazywała drogę do studiów nad sztuką. Powstała prace malarskie o wartości artystycznej. — Pamięć o niej chroniła go od wynarodowienia na obczyźnie, przywiązanie do niej spowodowało go z powrotem do kraju. Spotkanie się z nią i znacność jej przypominały mu obowiązki syna dla matki ojczyzny. Nabył za jej zachętą radę, warsztat do pracy społecznej i narodowej, ukochaną głębię. Znalazł na tej głębi żyznej, kiedyś poniekąd, lud wierny swej religii i obywateli ojców, — uznał go za przyszłość narodu, chciał nad nim pracować. Będzie odlaty go podnosił i oświecał. Pogląd szerszy p. Ofelfi zakreślił koło rozległe dla niego: prace obywatela ziemianina — mniej za-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 26-go sierpnia 1931 r.

N. M. P. Jasnogórskiej.

Wschód słońca o godz. 4.36. Zach. o godz. 6.40.
Wschód księży. o godz. 6.55. Zach. o godz. 2.29.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej. Hodowli Wiatron w Antoninach Włocławek, dnia 25. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 13.9 wiatr połud. wśch. o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite ciśnienie atmosferyczne 745.3 wilgotność 95%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 2.5 najniższa + 8.7. Ilość opadu 0.3 mm.

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd.**
Dzisiaj (25. 8.) Ochotni. Straż Pożarna: o godz. 6 wieczorem ćwiczenia. Naczelnik.
Tow. Kat. Robotników Polskich: zebranie zarządu i meżów zaufania o godz. 7.30 wiecz. na sali Domu Katolickiego. Sprawa B. ważna.
Baczność „Sokoł”: Ćwiczenia druhów i młodzieży o godz. 8-mej w ćwicznicy miejskiej.
Klub szach. „Hetman”: o godz. 8 wiecz. rozgrywki szachowe w Winiarni Centralnej.
Tow. Powstańców i Wojaków: ćwiczenia zawodników we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 6 popoł. na placu ćwiczeń przy ul. Cmentarnej.
Koło śpiewu „Dembiniński”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja tańców na sali „Sokoła”.
Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8 wiecz. lekcja tańca w Domu Katolickim. — Od godz. 7.30 do 8-mej otwarta biblioteka.

Jutro (26. 8.) S. M. P.: o godz. 20 ćwiczenia piramidi w ćwicznicy miejskiej.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Kat. Komplet konieczny. Dyrygent.

Pojutrze (27. 8.) S. M. P.: o godz. 20 zebranie zarządu w Ognisku.

1) **Rada Miejska.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 27. sierpnia 1931 r. o godz. 7-mej wieczorem, w ratuszu w sali posiedzeń, z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z odbytych rewizji kas miejskich za miesiąc lipiec 1931 r.: a) Głównej Kasy Miejskiej, b) Kasy Miejskich Zakładów Świata, Sily i Wody, c) Kasy Rzeźni Miejskiej. 2. Sprawa upamiętnienia z dniem 1. 10. 1931 r. kadencji urzędowania trzech radców miasta Leszna. 3. Zawarcie umowy z Towarzystwem Szkoły Przemysłowo-Handlowej żeńskiej w sprawie odstąpienia klas w nowo wybudowanym gmachu na cele pomieszczenia szkoły powszechnej. 4. Wniosek p. St. Sikorskiego o zniesienie dzierżawy za mieszkanie, zajmowane w strażnicy. 5. Sprawa wydzierżawienia terenu pod ogródk działkową od p. Fejgego. 6. Posiedzenie poufne. (—) Fr. Nowakowski, przewodniczący.

1) **Stow. Pań św. Wincenciego a Paulo.** We wtorek, dnia 25. bm. o godz. 5-tej popoł. odbędzie się w Domu Katolickim zebranie plenarne Stow. Pań Wincenciego. O liczne przybycie prosi Rada Stow.

1) **Młodzi Obozu Wielkiej Polski.** Jutro, w środę, o godz. 8.15 w sali na boisku „Sokoła” zebranie placówki. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Młodzi czuwajcie! Kierownik.

1) **Koło Studentów w Lesznie.** W środę, dnia 26. bm. o godz. 9-tej przedpołudniem zbiórka wszystkich

członków Koła na placu Dr. Metzgera celem zwień. nia browaru p. Schneidera. O godz. 20-tej odbędzie się zebranie zwyczajne Koła w Hotelu Polskim a następnie pogadanka. Apeluje do wszystkich Koleżanek i Kolegów oraz do Maturzystek i Maturzystów — jako miłe widzianych gości — o popieranie wszelkich poczynań Koła przez gremialne i punktualne uczęszczanie na zebrania i imprezy. Zarząd.

1) **Baczność Pszczelarze!** W niedzielę, 30 bm. o godz. 3-ciej popoł. odbędzie się w Lesznie, w lokalu p. Iłskiego, zebranie członków Tow. Pszczelarzy na m. Leszno i okolice. Zarząd.

1) **Po żniwach.** Na zakończenie w całym kraju naszym wszelkich żniwnych prac, których owocem są pełne stodoły i śpiżnice, rolnicy nasi zwykli obchodzić praciców zwyciężając „wieniec”. Z gółych pól i łąk — nachodzące żniwiarzy wśród pracy i pracujących ich swym żarem ognistym — zniknęły już polodnice i pochowały się wśród krzewów i lasów ciemnych. Hulają jako po ślepińskich wiatry jeszcze gorące, ale na polach już pusto i głuchło. Bo nie słychać zawodzących pieśni żniwiarów, ni nawoływani i okrzyków: nie słychać już ni kos dzwoniących, ni też maszyn terkojących jednostajnie. Cisza zalega łąki i pola. A ponieważ zbóżna praca — choć żmudna i ciężka — kończyć należy radośnie, przeto zapraszamy wszystkich żniwiarzy, rolników ziemian, jak również wszystkich obywateli miasta naszego, dalej wszystkich lubowników ludowej pieśni i zabawy do wzięcia udziału w uroczystości „Wieniec”, która odbędzie się na boisku „Sokoła” w Lesznie dnia 6-go września br. Koło Śpiewacze „Dembiniński”.

1) **Z życia sokoła.** W sobotę odbyło się w sali na boisku „Sokoła” zebranie miesięczne Tow. Główn. „Sokoł” w Lesznie. Druhów zebrali się stosunkowo mało liczba, do czego przyczynił się niewątpliwie okres wakacyjny letnich, nie mniejszą jednak rolę przypisać należy deszczowej pogodzie. Z zadowoleniem podkreślić należy szczerze się zainteresowania sprawami sokołami wśród młodych druhów, którzy obecnie podczas wszystkich zebrań, liczenie przeważają nad druhami starszymi. Nie tak odległe są lata, kiedy trudno było się spodziewać w najbliższej przyszłości podobnie pocieszającego objawu. Zarząd przedłożył zebranym sprawozdanie ze swej miesięcznej działalności i między innymi zakomunikował o projektowanej na 3-go października zabawie jesiennej, i o przedstawienu w dniu 6 grudnia br. Ustalono również ceny biletów wstępu dla druhów na boisko „Sokoła” podczas imprez sokołoch. Druhowie niedwiczający placą 50 gr za okazanie legitymacji i kwitariusza, druhowie zaś, uczęszczający na ćwiczenia tygodniowe placą 20 gr. (Bilety w tym wypadku otrzymuje się podczas ćwiczeń). Zebrani przez powstanie z miejsc uczili także pamięć zmarłego ostatnio członka gniazda śp. dr. Korczak-Dzińskiego, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Lesznie.

1) **Wielkie zawody lekkoatletyczne K. S. „Dyskobolia” (Gódzki Wlkp.) — T. G. „Sokoł” (Leszno).** W dniu 30. sierpnia br. o godz. 14.30 na boisku „Sokoła” w Lesznie odbędzie się międzyszkolny mecz lekkoatletyczny pomiędzy wyżej wymienionymi klubami. Mecz ten budzi zrozumiałe zaciekawienie wśród leszczyńskiego świata sportowego. W dniu tym urzęjmy zawodników pierwszej klasy. Wymienimy tu doskonałego Rautera, Turkiewiczza, Gronostaja, Majdzierka, którzy w zeszłym roku przyczynili się głównie do remisowego wyniku 47:47 w spotkaniu K. S. „Warta” (Poznań) „Dyskobolia” mającemu się obecnie w bardzo dobrej formie i zjeżdża do Leszna ze swymi najlepszymi zawodnikami. Zawody te odbędzie się z inicjatywy K. S. „Dyskobolia”.

leżnego od innych. Jakże się ona ucieczyła, gdy nabyła Góre, tę placówkę pracy przyszłej, jakże mu błogosławiła...

— Ofelfo, — wołał w duszy, — szlachetna kobieta! bądże i ty ode mnie dziś błogosławiona po wsze dni mego żywota! — Ogrom uczucia zapelniał jego pierś, zdawało mu się, że ból rozsadził mu serce. Kurcz ścisnął go za gardło, padł na sofkę. Powoli bót zmniejszył się, tylko rzewność mieszychana falą napłynęła mu do duszy, w niej zatopił pamięć iście mi swego na ziemi. Nieprzysłomnie siedział długo z twarzą ukrytą w dłoniach, z głową opartą o poręcz sofki.

Cichym krokiem, po miękkim chodniku, szedł ku pracowni p. Seweryna Szklarki. Przez otwarte drzwi spojrzał na obraz i zdumiał — i zadrżał. Zdumiał z wrażenia artystycznego, zadrżał ze wzruszenia moralnego. Stał się i patrzył, nie mogąc przyjąć do siebie. Ogarniała go również mieszychana rzewność i zrozumienie tego bólu głębokiego, jaki mieścił się musiał w duszy Zbigniewa. Przysiadł bliżej, dostrzegł jego postać zlaną w zadumie — odwaną od świata. Stał się cicho obok niego, rękę tylko ciepłą położył mu na ramieniu:

— Zbigniewie... — zawołał głosem tłumionym — obudz się!

Zbigniew drgnął, zerwał się z miejsca, badawczym spojrzeniem ogarnął Seweryna, jakby wątpił, czy to postać rzeczywista, czy ułudą fantazji.

— To — ty? tutaj?

— Co czynisz? Otrząśnij się, — upominał p. Seweryn.

— Ten ton... niby dotkliwy wyrzut... Sewerynie! — naznaczył z urazą.

— Nie chce cię obrazić, pamiętaj jednak, że ogień trzeba gasić, zanim ogarnie nas całych, bo może i nas pochłonąć... Jesteś tylko człowiekiem, jak każdy z nas słabym, z takiego błoniennia mogłoby się zrodzić pożądanie...

— Boże! nie, nigdy! — krzyknął już teraz Zbigniew podniesionym głosem. — O co ty mnie posadzisz, Sewerynie?

— Wielbimy ją wszyscy jako wyższą enolliwą kobietę, a podobno, namietnem uczuciem mogłoby skalać jej godność, bo oczy ludzkie dostrzegą wszystko, zle są i zawistne i podejrziwe. Nieraz dalsi widząc cie w tym stanie odurzenia, mogliby rzucić kalumnie na tę znaną kobietę, ludzkie ci mogliby was zrobić winnymi.

Oblicze Zbigniewa nabrało nagle bladeści marmuru, stał jak posąg skamieniały ze zgrozy, która posyłała i to z ust stryjecznego brata, tak bliskiego jego sereu.

P. Seweryn objął go głębokim spojrzeniem, dostrzegł to osłupienie.

— Słuchaj — rzekł już łagodnym tonem, — może ci za dużo powiedziałem, daruj! Nigdy cie nie posadzałem, ani nie posadzam o zle zamiary względem p. Ofelfi, tylko cie przestrzegać z miłości dla ciebie, ze czci dla tej niewinnej a tak miśczej kobiety.

Zbigniew stał w miejscu ze spojrzeniem błędnym, po chwili poręczowym ruchem ręki przetarł czoło i oczy, jakby się budził z uśpienia, wreszcie uniósł prawicę ku górze, mówiąc uroczystym głosem:

— A ja ci przysięgam w obliczu Boga, że nigdy jej nie skalałem nawet myślą pożądliwą! Czyżby to mógł nawet uczynić? Jej postać raczej nam kase chwalebę w sobie piękne dzieło Boze, — jej spojrzenie niewinne prowadzi nas ku szczytom ideałów — jej dusza rozwiiera nam bramy krain niebiańskich! Ofelfa dla mnie dziś tylko pozostała wcielaniem ideału mego duchowego.

P. Seweryn wyciągnął ramiona, objął nimami czułą postać Zbigniewa:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Poznania.

1) **Hołdowa gołębi pocztowych.** (Rozwój Towarzystwa Hołdowa Gołębi Pocztowych „Byskawica” na terenie leszczyńskim). W dniu 23. 8. br. odbył się konkursowy na terenie województwa Poznańskiego o nagrody D. O. K. VII Poznań (1 o nagrody towarzyszącego „Byskawica”), młodych gołębi pocztowych rocznika 1931 na odległość 105 km. z Kalisza do Leszna. W dniu 22. 8. 1931. zostały gołębie wysłane koleją z Leszna do Kalisza. W dniu 23. 8. o godz. 6.30 rano zostały gołębie wypuszczone przez dyżurnego ruchu stacji kolejowej w Kaliszu. Wynik lotu jest następujący: W kolejności towarzyszącej nagrody otrzymali: I. II. hołdowca p. Banach Mikolaj, ul. Walowa 13. Pierwsze dwa gołębie przyleciały na swój gołębniak do Leszna o godz. 9 min. 15 sek 17, przeciętna szybkość lotu wynosiła 636,36 mtr. na minutę. Wiatr zachodni. Trzecia nagroda Edw. Szewczer, mistrz piekarski, ul. Kościelna 71 (o 4 minuty później). 4. nagroda Mikolaj Banach o godz. 9.40.

2) **Hołdowa gasienice.** W Lesznie nie znamy plag szarańczy, ani jej straszliwych skutków, mimo iż możemy podziwiać ze zgrozą podobne zniszczenie, choć w miniaturze, które w ostatnich czasach dotknęło nasze miasto. Sołtysie mówią, dotknęła ją oryginalna i dotychczas, zdaje się, niespotykana jeszcze plaga, są mieszkańcy kilku domów. Mianowicie obok budującego się gmachu przyszłej Szkoły Zawodowej żeńskiej znajduje się większych rozmiarów pole-ogród, własność miasta. Nie chcąc widzieć, aby pole leżało ugięte, postanowiono je wykorzystać i zasadzić kapustę. Należy to podnieść z uznaniem, ale, niestety, dobry ten zasadniczo krok miał przynieść wręcz przerażające skutki. Popularna rajzyna rozwinęła się znakomicie, ale równocześnie poczęły się wśród niej rozwijać gasienice. Widocznie tego nie zauważono, gdyż robactwo mnożyło się bez przeszkód i kapusta, jakby specjalnie zasadzona dla gasienice, stopniowo poczęła znikać z pola i jako ślad po niej zostały tylko sterzące bezładnie lodygi. Dobrze. Kapusta znikła, ale pozostały jeszcze spraczone zniszczenia. Nie chcąc gnać w bezczynność rzuciły się gasienice w poszukiwaniu nowego żeru na wszystkie strony. Przeszły przez park, znalazły się na ulicy i miechawem, mieszkańcy przyległych domów zauważyli z przerażeniem, że wstrętnie robactwo pnie się coraz wyżej po murach, dostaje się na balkony i między szparami drzwi, czy okien, dostaje się do mieszkań. Zmobilizowano, oczywiście, jaknajwcześniej pospolite ruszenie przeciw niespodziewanemu inwazyjowi i to z dodatnim skutkiem. Ale co z tego, skoro nowe zastępy nieprzyjacielskie suną naprzód naoslep, wygłodniałe już długą wędrówką. Balkony trzeba było obstarwić siatka, któreby nie puszczają dalej robactwa, okien zaś nie wolno otwierać, o ile ktoś mniej oswojony z przyrodą nie chce doznać dreszczów wstrętu. — To jeden odcinek frontu. Na innym gasienice wdarły się do stajni domów, budząc grozę, najwięcej jednak ucierpiała część alei, graniczącej, prawie że bezpośrednio, ze wspomnianym polem. Pnie pięknych drzew są formalnie obłepione robactwem, bierającemu się już do liści i głożącemu im — o ile nie nadzieję dość wczesną pomoc — zniszczeniem. Chociaż tej części alei wydaje się ruszać; to masy gasienic ciągną do leżących po drugiej stronie alei ogrodników do denasty p. dr. Fahra i do Zakładu nie dopuszczenia szkoczków do ogrodu, nie odnieśli pożądanego skutku. — Słowem, stała się rzecz bardzo nieprzyjemna. Szukać należy winowajcy, który był musi, i jest. Domyślać się należy, że jest nim ogrodnik miejski, który winien był dopatrzyć, o co się dzieje z kapustą i nie dać jej na pastwę gasienicom. Kapustę można było rozciąć darmo bezrobotnym i byłaby z niej jakas korzyść. A teraz? Nieprzyjemność, i dla miasta, jako właściciela gruntu, i dla tych kilkuset mieszkańców. Póki jeszcze czas, należy nie dopuścić do rozszerzenia się reszły robactwa.

ZABOROWO.

20) **Kóło śpiewu „Nowowiejski”.** Dziś, o godz. 8-mej wiecz. lekcja tańców w sali „Sokola” w Lesznie.

KAROLEWO.

10) **Tow. Powstańców i Wojaków Karolewo** zwołuje na dzień 30. 8. 1931. 5 popoł. Zebranie mies. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

WIJEWO.

10) **Ustąpienie wójta.** Dotychczasowy wójt komisarz, p. Maksymilian Słompiński ustąpił ze swego stanowiska, które z dniem 19. 8. 1931. objął dotychczasowy zastępca wójta p. Jan Stepczak z Wiewa.

PONIEC.

10) **Z niedzielnego meczu footballowego.** Niedzielnego meczu footballowego, rozegrany między K. S. „Wiśnicz” z Gostynia a miejscową sekcją sportową znajdującą się w Iłonie Słomczyńskiego Młodzieży Polskiej zakończył się wynikiem 1 — 3 na korzyść S. M. P. Przegląd gry był naogół dość interesujący. Nie widzieliśmy już bowiem tego chałtynowego kopania piłki bez jakiegokolwiek planu. Natomiast można było zauważyć więcej celowych posunięć, jeśli już nie całkiem finezyjnych, to przynajmniej przeprowadzonych z pewną myślą. Wiele pozostało do życzenia zachowanie się gości. Było ono miejscami wprost rażące, zasługujące na miłą niekulturalność. Wskazywano tylko na głośno obrażanie się opilem i to gracy z jednej drużyny, która chyba powinna się odznaczać karnością. Mecz ten cieszył się dużą frekwencją. Sędziów ku zadowoleniu obu stron p. podchorąży-plutonowy Kazimierz Mielniński. (Nifur).

P) **Z kroniki żałobnej.** Dnia 19. 8. 1931. odprowadzono na cmentarz święto-marciński w Poznaniu śmiertelne szczątki śp. Heleny z Surnów Gustowskiej, żony założyciela i wydawcy pism fachowych „Kupiec”. Świećlana postać Zmarłej zapisała jest dobrze i trwałymi zgłoskami w towarzystwie i szeroko kołach społeczeństwa poznańskiego. Sp. Zmarła była też od przeszło 20 lat członkinią Sodalitacji Pań, pracując także w Zarządzie. W pogrzebie, który odbył się w asyście 10 księży, orkiestry i chóru z p. Broniewskim, wzięło bardzo liczny udział miejscowe i pozamiejscowe społeczeństwo, oddając ostatnią przysługę śp. Zmarłej, dla której żywiło duży szacunek i szczerą sympatię.

P) **Pożary.** W Nowejwsi-Wyszynskiej pow. chodzieskiego powstał pożar w zagrodzie p. Manskiego Waldemara. Spalił się piec do wypiekania chleba, wartości około 1.000 zł. — W pow. wągrowieckim spalił się dom mieszkalny gminy Szczodrochowo. Szkoda wynosi 1800 zł. Zachodzi zbrodnicze podpalenie. W Potulicach spaliła się stodoła i chlew oraz maszyny rolnicze. Szkoda wynosi około 55.000 zł, którą pokrywa K. U. O. w Poznaniu. — W pow. strzeleckim powstał pożar na łacie maj. Janowice, gdzie spaliły się 4 stogi gorczycy. Szkoda wynosi 6.700 zł. — W Jeziorach Wielkich spaliła się stodoła ze zbożem, stajnia z oborą, 4 przybudówki z deskami, maszyny rolnicze oraz stóg sian. 20 wozów żyta. Szkoda wynosi 7.200 zł. — W pow. nowotomickim powstał pożar w Broniewie. Spaliła się bielizna i pościel wartości 1.125 zł. — W Bydgoszczy powstał pożar w fabryce mebli p. Siudowskiego Bolesława, wskutek zapalenia się trocin w pobliżu

WIELKOPOLSKA.

w) **Bydgoszcz.** (Zagadkowy samolot pomarańczowej barwy). Onegdaj o godz. 6 wieczorem przeleciał nad granicę niemiecką przez Parchowo w stronę Kartuz tajemniczy samolotowiec bez znaków państwowych i bez numerów. Był pomalowany na kolor jasno pomarańczowy. Podejrzany samolot szybował na wysokości 60 metrów i po pewnym czasie znikł po stronie niemieckiej.

POMORZE.

p) **Starogard.** (Pomnik Joanny d'Arc). W Starogardzie Stow. Młodzieży żeńskiej ufundowało pomnik Joanny d'Arc, którego poświęcenia i odsłonięcia dokonano uroczystie przy dźwiękach 4 orkiestry i udziale 2.000 druhen.

p) **Gdynia.** („Garsz szczegółów” o prezisie pow. BB.) Na terenie tutaj, grasując od dłuższego czasu niejaki Roman Jedliński z Cieszyńska. Osobnik ten skłonił pewnego obywatela z Wejherowa do zawarcia z nim spółki, i naraził go na straty, ponieważ na własne nawiązisko inkasował należności firmy. W dalszym ciągu pobił tutaj na ulicy pewną obywatelkę, która miała świadczyć w sądzie przeciwko niemu i wreszcie dokonał napadu na komorniką sądowego. Wyznaczona z tego powodu przeciwko niemu rozprawa sądowna nie mogła się odbyć, ponieważ Jedliński nie jest w Gdyni zameldowany, i ukrywa się przed władzami, zmieniając mieszkanie. Jedliński nie jest „byle kim”. W posiadaniu naszym jest list, który Jedliński w dniu 29 stycznia br. wystosował z Gdyni do firmy St. Kubiak w Warszawie. W liście tym znajduje się następujący ustęp: „...Stosownie do mego poprzedniego listu, daję wyrazem chęć objęcia ich przedstawicielstwa wyłącznego na Pomorze. Dlatego też pozwolę sobie podać garsz szczegółów o sobie jestem emerytowanym kpt. mechanikiem marynarki wojennej w Gdyni, od dwóch lat prowadzę obecny interes, jestem radnym m. Gdyni, prezesem pow. B. B. W. R.; jeden z moich szwagrow jest dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni”.

ŚLĄSK.

5) **Katowice.** (Rabunkowa gospodarka księdza Pszczyńskiego). Głośną była swego czasu afera księdza Pszczyńskiego, któremu z tytułu zaległych podatków nałożyły polskie władze skarbowe areszt na jego majątek. Afera ta znalazła nawet echo w Genewie, gdyż ks. Pszczyński poskarżył się Lidze Narodów na postępowanie władz polskich. Obecnie wychodzi na jaw nowa sprawa magnata, która niewątpliwie wzbudzi sensację. Istnieje na Śląsku przepis, ograniczający prawo wydobywania węgla z terenów, na których stoja zabudowania, oraz placenia odszkodowania właścicielom gruntów, jeśli poniosą oni straty przez to, że z pod ich roli wydobyto węgiel. Ksiądz Pszczyński ma nabyte prawo wydobywania węgla nawet tam, gdzie grunt nie jest jego własnością. Podobnie ma się rzecz w miejscowości Łaziska po Katowicach. Ksiądz Pszczyński prowadzi tam rabunkową gospodarkę podziemną i wyrządza przez to wielkie szkody tamtejszym drobnym rolnikom, których grunta zapadają za czoło wskutek podciągania węgla, lub bywają zalewane przez wodę. Z tego powodu zgłaszają oni pretensje o odszkodowanie, przyczem dochodzi do ostrych nierzaz zatargów, gdyż ks. Pszczyński niechętnie płaci za szkody wyrządzone przez siebie. Podobna sytuacja ma obecnie miejsce Podczas szacowania szkód rolnych pełnomocnik ks.

pieca stolarskiego. Strata wynosi około 1000 zł.

P) **Przed procesem o pobicie na policji.** Jak wiadomo, orzeczenie prokuratorskie w sprawie osób pobitych na policji w Poznaniu w dniu 19 marca b. r. t. j. w dniu imienia p. Piłsudskiego, „umorzono” sprawę „z powodu niewykrycia sprawców”. W uzasadnieniu orzeczenia opuszczone były między innymi nazwiska dwóch najdotkliwiej pobitych, pp. Marcina Marciniaka i Józefa Radowicza, mimo iż wnieśli oni narówni z innymi poszkodowanymi skargi do prokuratora. Obecnie dowiadujemy się, że tłumaczy się to tem, iż pp. Marciniak i Radowicz, odrębnie od reszty poszkodowanych mogli wskazać sądownemu śledczemu palcem tych policjantów, którzy ich bili po głowie i plecach i nazwać ich po imieniu przy zarządzanej konfrontacji. Prokurator na skutek tego wyłaczył skargi tych dwóch poszkodowanych, przekazując je na drogę normalnego postępowania karnego, o reszcie zaś zawyrokował, jak wiadomo. Funkcjonariuszami, przeciwko którym jest już wygotowany akt oskarżenia, są pp. Królik, starszy przodownik i Zakrzewski posterunkowy.

P) **Mecz lekkoatletyczny między Polską — Włochy.** Dnia 12 i 13 września b. r. odbędzie się na Stadionie Miejskim w Poznaniu mecz międzypaństwowy między Włochy — Polska o puchar przełomu króla włoskiego. Impreza ta z wspaniałym ciekawością obejmuje następujące konkurencje: 100, 200, 400, 800, 1500, 3000 m., 110, 400 m. przez pł. 4 x 100, 4 x 400 m., skoki w dal, wznosy i o tyczce, rzuty dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Polski: 25. 8. „Skandal u Ropierów”. 26. 8. „Skandal u Ropierów”. 27. 8. „Hiszpańska mucha”. — Teatr Nowy: 25. 8. „Z daleka i z bliska”. 26. 8. „Z daleka i z bliska”.

Pszczyńskiego przedstawił plany wydobywania węgla, zatwierdzone przez Wyższy Urząd Górniczy, z których wynikało, że grunta te nie były podkopane a zatem ks. Pszczyński nie ma obowiązku placenia odszkodowania. Ale dla Komisji szacunkowej zbyt było widoczne, że przyczyną szkód było podkopanie gruntu. Co więcej, — stwierdzono przy tej sposobności, że w samych Łaziskach, gdzie według planu eksploatacji węgla i przepisów miało węgla nie wydobywać, około 40 zabudowań zarysowało się, a nawet jeden dom się zawalił. Komisja zażądała zatem zbadania planów, przedstawionych przez ks. Pszczyńskiego i planami, znajdującymi się w Wyższym Urzędzie Górniczym. I tu okazało się, że plany te nie zgadzają się z sobą. Jaka jest tego przyczyna i czy zachodzi jakieś nadużycie, to musi być konieczne wysłtane. Niedosąd na tem, że przez to wiele drobnych rolników zostało dotkliwie poszkodowanych. Gorzej, że dziesiątki mieszkańców jest narażonych na niebezpieczeństwo życia w razie zawalenia się domów, stojących na podkopanych gruntach.

6) **Katowice.** (Unifikacja Chrzęś. Związków Zaw.) W medielu, odbył się w Katowicach doniosły akt podpisania dokumentów unifikacyjnych Zjednoczenia Chrzęś. Zaw. na G. Śląsku z Centralą Chrzęś. Zaw. Zawodowych w Warszawie. Z ramienia Centrali Ch. Z. Z. podpisali ten akt prezes Centrali Ch. Z. Z. pos. Urbadski, oraz sekr. Kosmaczewski, a z ramienia Zjedn. Ch. Z. Z. na Śląsku pp. postowie Szulik, Sosniński i sekr. Hanke z Katowic. Przez połączenie to z Centralą Ch. Z. Z., reprezentująca wszystkie związki chrześcijańskie w Polsce, Zjedn. Ch. Z. Z. na Śląsku, którego działalność dotychczas sferę przemysłową przypisywały dotychczas charakter ściśle lokalny, uzyskało szerszy zakres działania, pominięty już to, że stanęło ono temsamem na jeszcze silniejszym fundamencie moralnym i materialnym. W okresie obecnego kryzysu gospodarczego w Polsce, a szczególnie na Śląsku, oraz ostatnich walk zarobkowych, akt ten posiada niesłychaną wartość i przyczynić się może do usprawnienia walki o byt robotnika.

6) **Katowice.** (Ostatni mohikanin). Pod tym tytułem pisze „Polonia”. Między siedmiu wizytatorami Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach (za niemieckich czasów było ich tylko trzech) znajdował się do niedawna aż jeden górnoślążak. Był nim wizytator szkół powszechnych p. Żymelka. Był, — nie już nie jest, bo Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przeniosło go w stan nieczynny. Jakże mogły być przyczyny usunięcia tego jednego górnoślążaka? Czy akcja oszczędnościowa? Czy brak odpowiednich kwalifikacji, czy też inne głębsze powody? P. wizytator Żymelka, cenny i bardzo lubiany przez całe polskie nauczycielstwo, zajmował ślady etat wizytatorski. Poza tem miał on pełne kwalifikacje na zajmowane stanowisko bo ukończył mimo złotej pracy zawodowej Instytut Pedagogiczny, czego drugiego nie mają. Należy jeszcze dodać, iż p. wizyt. Ż. liczył dopiero lat 48, jest więc w sile wieku. Mamy więc nowy dowód bezwzględniego traktowania górnoślążaków, którzy własną krwią wywalczyli sobie wolność i przyczynili się do połączenia Śląska z Małopolską.

6) **Katowice.** (Katastrofa samochodowa). Na szosie prowadzącej z Katowic do Mikołowa, pod miejscowością Kamionką, wydarzyła się wieczorem straszna katastrofa samochodu. Samochód osobowy p. Nowaka z Katowic zderzył się z samochodem ciężarowym pewnej firmy krakowskiej, który miał rzekomo jechać po nieprawidłowej stronie. Skutki tego zderzenia były straszne. Szofer samochodu ciężarowego również Nowak, został zabity, trzy osoby zostały ciężko a dwie lekko ranne. Na zderzonego samochodu wpadł motocyklista, który odniósł lekkie potłuczenia.

Z Warszawy.

W) Sprawy urzędnicze. W niedzielę odbył się zjazd delegatów pracowników Związku Ub. Społ. Wypowiedział się on przeciwko projektowi obniżki płac i zapowiedział zaskarżenie do Najwyższego Trybunału wszelkich zarządzeń sprzecznych z ustawami.

W) Uchwalenie polskiego kodeksu karnego. W dniu 22 b. m. sekretarjat jenerały komisji kodyfikacyjnej doręczył ministrowi sprawiedliwości projekt

kodeksu karnego, uchwalonego w trzecim czytaniu sekcynem. Najprawdopodobniej w d. 14 września r. b. odbędzie się posiedzenie kolegium uchwalającego komisji kodyfikacyjnej (komitet organizacyjny), na które projekt kodeksu karnego będzie ostatecznie zatwierdzony i natychmiast doręczony ministrowi sprawiedliwości, celem skierowania go na drogę realizacji ustawodawczej.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Otwarcie strzeleckich mistrzostw świata). W niedzielę, przed południem odbyło się na strzelnicy reprezentacyjnej Lwowa otwarcie 28 międzynarodowych zawodów strzeleckich myśliwskich i łuczniczych o mistrzostwo świata. Na olbrzymim placu między pawilonami strzeleckimi zebrały się tłumy publiczności, reprezentującej cały świat intelektualny i sportowy Lwowa. Pierwszą rzędą zajęli zawodnicy zagraniczni: fińlandzcy, estońscy, czescy, rumuńscy, szwedzcy, węgierscy i t. d. Osobne miejsce zajęła 68-osobowa reprezentacja Polski, wśród której wyróżnił się zespół łuczniczy, ubrany jednakowo w białe swetry z godłami państwowymi na piersi. Po przemówieniach inauguracyjnych rozległy się salwy artyleryjskie. 18 strzałów dało hasło do podniesienia na maszły honorowych flag 18 narodów, biorących udział w zawodach. Następnie przedstawiciel p. Prezydenta udał się do najbliższego pawilonu, — gdzie oddał tradycyjny strzał honorowy do tarczy pamiątkowej. Z tą chwilą strzeleckie mistrzostwa świata zostały otwarte. W między czasie orkiestra wojskowa wykonała szereg melodii polskich. O g. 13 zawodnicy rozpoczęli normalne strzelania, przewidziane w programie. Dzień ten został całkowicie poświęcony na strzelania ćwiczebne, których wyniki nie są brane pod uwagę przy ogólnych obliczeniach.

mp) Kraków. (Podróż powrotna ks. Mikołaja rumuńskiego). W niedzielę, o godz. 10 rano książę Mikołaj rumuński w towarzystwie swej żony przybył na lotnisko Rakowickie, gdzie oczekiwali przedstawiciele władz miejskich, państwowych i wojskowych. Książę Mikołaj przeszedł przed frontem kompanji

honorowej, poczem żegnany przez przedstawicieli władz wsiadł do samolotu i wystartował w kierunku Lwowa. Samolotem, wiozącym gości rumuńskich, towarzyszyli aż do Lwowa dwa aparaty z drugiego pułku lotniczego, z czterema lotnikami. We Lwowie na lotnisku wojskowym w Skniłowie powitali księcia przedstawiciele władz z dowódcą O. K. gen. Popowiczem na czele. Po krótkim postoju książę odleciał o godz. 11,45 do Bukaresztu.

Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 26. sierpnia.

7.15 Gazeta poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu, — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13.05 Komunikaty Pata, motowania giełdy pieniężnej i zboż.-towar. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 18.00 Koncert popołudn. 19.00 Dodatek do Gazety porannej R. P. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty Pata, sport. i polic. 23.30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11.40 Przegląd Prasy Kraj. Pata. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Odczytanie programu na dzień bież. 12.10 Muzyka gram. 13.10 Komunikat meteorolog. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wśród książek. 15.45 Komunikat harcerski. 16.00 Dialog dla najmłodszych. 16.15 Feljeton. 16.30 Muzyka gram. 16.45 Komunikat. 16.50 Radjokronika. 17.15 Płyty gramof. 17.35 Światło a zjawiska życiowe. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Płyty gram. 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.55 Komunikat meteor. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 Komunikat sportowy. 20.15 Koncert muzyki romantycznej. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Repertuar Warsz. Teatrów

Miejska. 21.20 Dłasy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton. 22.15 Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 22.20 Komunikaty. 22.25 Odczytanie programu na dzień nast. 23.30 Muzyka lekka i taneczna.

Urzędowa Leżnica Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 24.8.1931

Warunki Handel hurtowy narytel Poznań ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg

„Ceny transakcyjne”
Zyto nowe — zdrowe, sucha 15 tonn par. Poznań 00,00—21,00
Zyto nowe — zdrowe, sucha 15 tonn par. Poznań 00,00—21,23
Zyto nowe — zdrowe, sucha 15 tonn par. Poznań 00,00—21,35
Zyto nowe — zdrowe, sucha 15 tonn par. Poznań 00,00—21,40
Usp. obecnie staższe.
Pszennica nowa, zdrowa, sucha 15 tonn par. Poznań 21,40—00,00
Pszennica nowa, zdrowa, sucha 15 tonn par. Poznań 21,55—00,00
Uspokojenie staższe

„Ceny orientacyjne”
narytel Poznań
Zyto 20,50—20,75
Pszennica 20,00—21,00
Jęczmień przemysłowy 17,25—18,25
Jęczmień browarowy 21,00—22,00
Owies 15,50—16,50
Maka żytnia 65% wł. w wor. 32,00—33,50
Maka pszenna 65% wł. 32,50—34,50
Orzeby żytnie 13,00—13,75
Orzeby pszenne 13,00—14,00
Orzeby pszenne (grube) 13,75—14,75
Rzepak 26,00—27,00
Groch Victoria 24,00—27,00
Ogólne umiarkowanie spożycia

gd) Dziś dn. 25. 8. 31 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8 92,91
Funt angielski	1	43,22,5
Frank francuski	100	34,87
„szwajcarski	100	173,07
Marka niemiecka	100	—
Guldenv. oduński	100	172,63

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Ostrzegam

przed rozsiewaniem fałszywych wieści. Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej. — Głównego sprawcę oszczerswa oddam pod sąd.

Kociugi, dnia 25. 8. 31.

Rzanny,

zarządca maj. Kociugi.

Kasjerka-korespondentka

potrzebna natychmiast. Zgł. ośmiennie z dołącz. życiorysem skierować do eksp. „Głosu” pod lit. A. D.

Poszukuje się inkasenta

na 1—2 dni w tygodniu. Zgł. ośm. skierować do eksp. „Głosu” pod lit. „O. L.”.

Drzewo

dla stolarzy i stelm. kantówki, latr. szalówki, i wiaz. dzwony oferuje

R. STOPPEL

teraz Leszno, Dworcowa nr. 25, dawn. tartak Feuer.

Gospodarstwo

54 mg., w miście, ziemia dobra, budynek maszynowy, z żywym, i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena podług umowy, wpłaty 20 tys. zł. Zgłoszenia Poslednik — Leszno — ulica Wschowska 14.

KINOTEATR IMPERIAL — (Hotel Polski) — LESZNO

Dziś premiera epokowego dramatu filmow., który poruszył sumienia i serca milionów pt.

W rolach głównych: SUZY VERNON i OLAF FJORD. Początek o godzinie 7 i 9 w.

ŻONY SZALONE
Reżyserji: George’a Jacoby.
UWAGA! W nadprogramie na scenie o godz. 9-iej wiecz. gościnne występy znakomitego humorysty i satyryka Bronisława Bronowskiego, który wygłosi szereg przebieg. — i własnych kompozycji. —

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią słoneczne, natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskazać eks. „Głosu”.

Mieszkanie

pokoje z kuchnią, w nowym domu, natychmiast do wynajęcia. Adres wskazać ekspedycja „Głosu”.

Jabłka opadłe

w każdej ilości kupuje Stefan Thomas — Leszno, Osiecka 59 — Fabryka cukierków.

Przyjmę chłopca

z niższej kl. gimn. na wspólny pokój, oraz dulewosynkę na stancję. Leszno, Osiecka 70, i. o.

Dobra i tania

stancja

od 1-go września br. Adres wskazać eksp. „Głosu”.

Na stancję

przyjmę uczni lub naucznicę gimnazjum (także narod. niemieckiej), zapewni troskliwą opiekę i pomoc naukową. Korzeniowski, emeryt, naucz. gimn. — Leszno, Nowy Rynek 19.

Pokój

duży, dobrze umebl., z światłem elektr., od 1. 9. rb. do wynajęcia. Leszno, Kościelna nr. 50, i. m. 2.

Osady

z parcelacji majtn. Kluczewo, powiat Smigiel, stacja Biotnica. Parcele od 10 do 20 ha, ziemi żytnio-pszennej, łąki dwukrotnie, zabudowania dobre, bardzo dogodne warunki spłaty. Sprzedaż na miejscu od 1 do 10 września.

Zarząd maj. Kluczewo, p. Bucz.

Maszyna

krawiecka

w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Oferty do eksp. „Głosu” pod A. B.

Poszukuję placu

względnie podwórza z stajnią, nadaj. się na składnię. Płm. zgłoszenia upraszamy do eksp. „Głosu” pod „Plac”.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w środę, dnia 26. 8. 31 przedpołudniem o godz. 10-tej. Sprzedawana będzie najwięcej dającym za gotówkę:

1 kasa registracyjna

Zbiór kupujących Leszno, Rynek 9.

MAGISTRAT, Miejski Urząd Gminny.

Książki badania

zwierząt pociągowych

używanych w celu wykonywania rzemiosła domokrępnego poleca —

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 61

Za nadesłane życzenia i kwiaty w dniu złotego jubileuszu godów matczyńskich, składamy wszystkim, szczególnie Wielebn. X. Kaluzy, Bractwu Żywego Różańca Matek, Fow. św. Anny, III. Zakonowi, krewnym i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać”

Bartłomiej Rozwalska z żoną.

Leszno, 22. 8. 31 r.

W środę, dnia 2 września br. odbędzie się

w Śmiglu jarmark

na konie, bydło, świnię, kozy, drób i towary kramne.

Śmigiel, dnia 22. sierpnia 1931 r.

Magistrat (—) Pioch.

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni
odbędzie się

dnia 9 września br. o godzinie 10-tej przedpoł.
w Hotelu Polskim w Lesznie.

W razie nie stawienia się dostatecznej ilości członków Walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 10,30 bez względu na ilość zebranych z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura
2. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji ustawowej
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Spółdzielni za rok 1930
4. Przyjęcie bilansu oraz rachunku strat i zysków per 31. 12. 1930 r.
5. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
6. Uchwała w przedmiocie strat bilansowych, (które w myśl przepisów Ustawy o Spółdzielniach jako straty pierwszego roku obrachunkowego mogą być przeniesione na rok następny)
7. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej
8. Wnioski bez uchwał
9. Zamknięcie.

Rolnicza Mleczarnia w Lesznie

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

RADA NADZORCZA

prezes (—) Eugenjusz Kryczkowski.

PRZEDPŁATA: Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiesiowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński. Wolsztyn: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szykła, Rynek. Sarnowa: Wędklik Fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielebnowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz, R. Kowalski. Wronawy: Dąlaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świtciechowa: Koschel, Krzywina: Boł. Piłczyński, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.